

Radosław Burski*

Przedmiot ochrony karnoprawnej przestępstw z rozdziału XXIV Kodeksu karnego a pojęcie wolności sumienia i wyznania – cz. 2

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację i uzupełnienie rozważań poświęconych karnoprawnemu ujęciu wolności sumienia i wyznania, jakie przedstawione zostały w poprzednim (2(19)/2014) numerze czasopisma. Dokonane spostrzeżenia w omawianym zakresie prawa mogą stanowić cenny materiał do dyskusji nad zmianami ustawodawczymi w polskim prawie karnym.

Indywidualny przedmiot ochrony karnoprawnej przestępstw opisanych w art. 195 § 1 i § 2 Kodeksu karnego

Kolejne dwa przestępstwa, o których mowa w Kodeksie karnym, to te, które opisano w art. 195 § 1 i § 2. Czyn opisany w § 1 wspomnianego artykułu polega na złośliwym przeszkadzaniu publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. Przestępstwo to, podobnie jak i to opisane w art. 194, jest przestępstwem ogólnosprawczym, publicznoskargowym i ściganym z urzędu. Popełnione może zostać jedynie umyślnie i to wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, ze względu na to, że wśród znamion czynu ustawodawca wskazał, iż zachowanie sprawcy stanowiące czynność wykonawczą musi cechować się złośliwością, a zatem szczególnym nastawieniem psychicznym. Należy więc zgodzić się z R.A. Stefańskim co do tego, że przestępstwo to może zostać popełnione w formie zamiaru bezpośredniego zabarwionego (*dolus directus*

* Mgr Radosław Burski – doktorant w Katedrze Prawa Karnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

coloratus) (Stefański, 2005: 62). Znamię czasownikowe „przeszkadza”, którym posłużył się ustawodawca, każe przyjąć, iż mamy do czynienia z przestępstwem polegającym zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu. W komentarzach spotkać się można z takimi przykładami przestępnego działania, jak zamknięcie świątyni czy zgłoszenie fałszywego alarmu bombowego, natomiast zaniechanie polegać może na nieotwarciu bramy cmentarza bądź domu pogrzebowego (por. Wróbel, 2008: 547). Dla wypełnienia znamion czynu konieczne jest, aby akt religijny, na który swoim złośliwym przeszkadzaniem sprawca dokonuje zamach, wykonywany był publicznie i jednocześnie, aby był to akt kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. Uregulowana sytuacja prawna przejawia się w tym, że status prawny danego kościoła lub związku wyznaniowego jest w Rzeczypospolitej Polskiej określony poprzez postanowienia umowy międzynarodowej (Konkordat), ustawy (np. Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku PAŃSTWA do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – Dz.U. z 1991 r. nr 66, poz. 287 z późn. zm.) czy poprzez wpis danej wspólnoty do rejestru prowadzonego na podstawie Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. (por. Wojciechowska, 2010: 895–896). Nie ma tu natomiast znaczenia fakt uregulowania sytuacji prawnej kościoła czy związku wyznaniowego wyłącznie na gruncie prawa obcego (por. Wojciechowska, 2010: 895). Akt religijny, za R.A. Stefańskim, można zdefiniować jako czynność lub zespół czynności o charakterze religijnym, uznawanych przez dany kościół lub związek wyznaniowy, przy czym powinien on być zgodny z rytuałem (ceremoniałem) lub powszechnie przyjętym zwyczajem. Wśród takich aktów autor ten wymienia przykładowo: nabożeństwo, modlitwę, medytację, chrzest, ślub czy procesję (por. Stefański, 2005: 59). W komentarzach wskazuje się, że nie jest konieczne, aby w takim akcie uczestniczył duchowny, jednakże aktem religijnym kościoła lub związku wyznaniowego nie będzie indywidualny akt kultu (np. indywidualna modlitwa), choćby wykonywany był publicznie (por. Wróbel, 2008: 548). W tej ostatniej kwestii odmiennego zdania jest P. Petasz (2005: 278). Konieczne jest jeszcze zwrócenie uwagi na fakt publiczności aktu religijnego. W tej materii opinie doktryny są zgodne, powszechnie uznaje się bowiem, że publiczność czynności oznacza, że jest ona wykonywana w takich okolicznościach, w których udział w niej lub jej postrzeganie możliwe jest dla bliżej nieokreślonej liczby osób (por. np.: Wróbel, 2008: 548). Może to zatem być czynność dokonywana w kościele, kaplicy polowej, na trasie pielgrzymki itd., ale nie będzie nią z kolei czynność wykonywana w prywatnym mieszkaniu czy podczas zebrania za zamkniętymi drzwiami. Biorąc pod uwagę zagrożenie karą, czyn opisany w art. 195 § 1 Kodeksu karnego stanowi występki, za który sąd może wymierzyć grzywnę, karę ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch, a zatem katalog sankcji, jakie można zastosować w razie popełnienia tego przestępstwa przedstawia się identycznie jak w wypadku czynu opisanego w art. 194 Kodeksu karnego. Tej samej karze będzie podlegał również sprawca występkę opisanego w § 2 omawianego artykułu, który

to występki polega na złośliwym przeszkadzaniu pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędowi żałobnym. Przestępstwo to także jest przestępstwem ogólnosprawczym, umyślnym, które może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu. Złośliwe przeszkadzanie może polegać, podobnie jak w wypadku czynu opisanego w § 1, zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu sprawcy (np. nieudostępnienie miejsca przeznaczonego do pochówku), przy czym w doktrynie zaznacza się, że odmowa sprawowania uroczystości pogrzebowych według rytu danej wspólnoty religijnej przez osobę do tego uprawnioną (np. kapłana danej wspólnoty) nie może być uznana za przeszkadzanie pogrzebowi, chyba że łączy się z uniemożliwieniem pochówku (por. Wróbel, 2008: 549–550). Odpowiadając na pytanie, czym jest (w kontekście omawianego czynu) pogrzeb, warto przytoczyć opinię R.A. Stefańskiego, wedle której jest nim ceremonia pochowania zmarłego w miejscu stałego lub przejściowego spoczynku, przy czym nie ogranicza się on do złożenia zwłok w grobie, ale obejmuje także uroczystości z tym związane, mające miejsce bezpośrednio przed lub po tym fakcie, do których należą np.: modlitwa przy zmarłym, msza żałobna czy akty związane z kremacją zwłok (por. Stefański, 2005: 63). Jeśli dokonywane jest przeniesienie zwłok lub prochów zmarłego, które ma uroczysty charakter, to także w tym wypadku można mówić o pogrzebie. Jako uroczystości lub obrzędy żałobne wspomniany autor traktuje wszelkie akty związane z oddaniem czci osobie zmarłej, jakkolwiek nie zalicza do nich (zgodnie ze zdaniem panującym w doktrynie) odsłonięcia pomnika czy tablicy upamiętniającej zmarłego dokonane w jakiś czas po jego śmierci (por. Stefański, 2005: 63–64). Wydaje się więc, że przykładem takich uroczystości czy obrzędów jest chociażby nabożeństwo żałobne odprawione w kaplicy cmentarnej, które poprzedza pochówek. W kontekście omawianego czynu należy poruszyć jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze, należy zauważyć, że ustawodawca dla bytu przestępstwa nie wymaga, aby pogrzeb, uroczystości czy obrzędy żałobne miały charakter publiczny, choć oczywiste jest, że z reguły taki charakter będą posiadały. Jeśli więc sprawca złośliwie zakłóca przebieg uroczystej kremacji zwłok, która jednak dokonywana jest przy zamkniętych drzwiach w zakładzie pogrzebowym, to nie ma to znaczenia dla bytu przestępstwa. Po drugie, istotny jest fakt, iż – wbrew intencji rozdziału XXIV Kodeksu karnego – omawiane przestępstwo nie opisuje wyłącznie zamachów wymierzonych w odpowiednie czynności związane z pochówkiem i oddawaniem czci zmarłemu o charakterze wyznaniowym, ale także w takie czynności, które są pozbawione tego waloru, będąc wyłącznie świeckimi przejawami okazywania pamięci i szacunku osobom zmarłym.

Próbując przeanalizować problem przedmiotu ochrony karnoprawnej przestępstwa z art. 195 § 1 Kodeksu karnego, można spotkać się z dwoma panującymi w doktrynie poglądami na ten temat. Pierwszy spośród nich, który wyrażany jest przez np. J. Wojciechowską, W. Wróbla czy P. Petasza, przejawia się w tezie, że przedmiotem tym jest wolność religijna, a w szczególności takie jej przejawy, jak swoboda publicznego wykonywania kultu religijnego czy swoboda uzewnętrzniania indywi-

dualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii (por. Wojciechowska, 2010: 894). Drugi pogląd przedstawia R.A. Stefański. Według niego przedmiotem ochrony jest wolność religii, ale nie w każdym aspekcie, a tylko w zakresie publicznego wyrażania wyboru religii. Nie jest nim zatem w ogóle wolność religijna, a jedynie określony jej przejaw (por. Stefański, 2005: 58). To drugie stanowisko wydaje się być trafne. Jeśli bowiem przyjąć, zgodnie z pierwszym poglądem, że przedmiotem ochrony jest tu wolność religijna jako taka, a w sposób szczególny określony jej przejaw, to znaczy swoboda publicznego uzewnętrzniania swojego wyznania, to należy przyjąć, iż omawiany typ rodzajowy przestępstwa ustawodawca wprowadził do ustawy karnej po to, aby za jego pomocą chronić także inne przejawy wolności religijnej. Wynikałoby z tego zatem, że wolność religijna w postaci wolności wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru czy jej uzewnętrzniania w postaci nauczania zasad określonej wiary, o czym mówi (definiując wolność religii) art. 53 ust. 2 Konstytucji RP również podlega ochronie na gruncie art. 195 § 1 Kodeksu karnego. Trudno jednakże wyobrazić sobie, aby takie formy praktykowania wolności religijnej mogły doznać zamachu na drodze wypełnienia znamion czynu z art. 195 § 1, o ile oczywiście nie są one dokonywane w ramach publicznego aktu religijnego. Można zatem, za R.A. Stefańskim, powtórzyć, że słusznie określa się, iż przepis ten chroni wolność religijną w zakresie publicznego wykonywania kultu religijnego, natomiast wskazywanie jako przedmiotu ochrony tej wolności jako takiej należy uznać za zbyt szerokie określenie tego przedmiotu, w kontekście czynu opisanego w art. 195 § 1 Kodeksu karnego (por. Stefański, 2005: 58–59).

Omówienie przedmiotu ochrony karnoprawnej przestępstwa opisanego w art. 195 § 2 Kodeksu karnego wiąże się z pytaniem o celowość umieszczenia tego przepisu w rozdziale poświęconym przestępstwom przeciwko wolności sumienia i wyznania. Poglądy doktryny dość zgodne są co do tego, że za przedmiot ten uznaje się cześć oddawaną zmarłym oraz uczucia osób biorących udział w pogrzebie, uroczystościach lub obrzędach żałobnych (por. np. Petasz, 2005: 278). Wskazuje się także, ujmując to zagadnienie z innego punktu widzenia, że przepis ten chroni uroczystości i obrzędy pogrzebowe zarówno religijne, jak i te o charakterze świeckim (por. np. Petasz, 2005: 278). W tym zakresie poszczególni autorzy wypowiadają się w sposób zgodny. Różnica poglądów zarysowuje się w ocenie kwestii przynależności systematycznej omawianego przepisu. R.A. Stefański wskazuje, iż umiejscowienie tego przestępstwa, z punktu widzenia systematyki kodeksowej, nie jest „najszcześniejsze”, a to dlatego, że – biorąc pod uwagę tytuł rozdziału – nasuwa się sugestia, jakoby przepis ten chronił tylko takie uroczystości czy obrzędy pogrzebowe lub żałobne, których charakter jest religijny, natomiast wyłączał z zakresu kryminalizacji czyny godzące w analogiczne uroczystości lub obrzędy, ale o charakterze świeckim. Trudno jednak, jak wywodzi ten autor, znaleźć racjonalne powody do wyłączenia z zakresu penalizacji zachowań godzących w tego rodzaju uroczystości o charakterze świeckim, natomiast umieszczenie przepisu w określonym rozdziale wcale nie

musi świadczyć, że jego przedmiotem ochrony jest tylko dobro wyeksponowane w tytule rozdziału. Słusznie zatem przyjmuje się w doktrynie, że uroczystości i obrzędy chronione tym przepisem mogą mieć zarówno charakter religijny, jak i świecki (por. Stefański, 2005: 63). Odmienny pogląd na omawiane zagadnienie przedstawia W. Wróbel. Jego zdaniem umieszczenie art. 195 § 2 w rozdziale przestępstw przeciwko wolności sumienia i wyznania uzasadnione jest szczególnym znaczeniem czci zmarłych i charakteru obrzędów pogrzebowych w perspektywie światopoglądowej. Zdaniem tego badacza nie można zatem w przypadku uroczystości pogrzebowych o charakterze areligijnym (świeckim), sprowadzać przedmiotu ochrony art. 195 § 2 wyłącznie do kwestii porządku publicznego (Wróbel, 2008: 547). Próbując odnieść się do tych stanowisk, warto zauważyć, że w doktrynie uznaje się możliwość występowania kilku przedmiotów ochrony w wypadku indywidualnych typów przestępstw. Mówi się wówczas o bliższym i dalszym przedmiocie ochrony, a kryterium rozróżnienia pomiędzy nimi stanowi rola, jaką dany przedmiot odgrywa w zachowaniu się sprawcy i klasyfikacji rodzajowej przestępstw (por. np. Marek, 2001: 114–115). W kontekście omawianego czynu należy zauważyć, że sprawca, swoim zachowaniem godząc w uroczystości i obrzędy pogrzebowe, zarówno te o charakterze religijnym, jak i świeckim, narusza cześć oddawaną zmarłemu oraz uczucia osób, które w takich uroczystościach i obrzędach uczestniczą. Te właśnie dobra można więc uznać za bliższy przedmiot ochrony przestępstwa z art. 195 § 2. Jednocześnie nie sposób nie przyznać racji W. Wróbelowi, kiedy zwraca uwagę na to, że cześć oddawana zmarłym, a także charakter obrzędów pogrzebowych ma w perspektywie światopoglądowej szczególne znaczenie. W tym wymiarze pochówek i ceremonia pogrzebowa, niezależnie od ich religijnej bądź świeckiej formy, stanowią przejaw manifestacji określonego stanowiska zmarłego czy jego bliskich w kwestiach światopoglądu, sumienia i wyznania, a ponieważ nie jest możliwe oderwanie uroczystości czy obrzędów żałobnych od uzewnętrznienia owego stanowiska, dlatego należy przyjąć, iż zamach dokonany na przebieg tych wydarzeń za każdym razem będzie stanowił również zamach na wolność sumienia i wyznania w zakresie wolności uzewnętrzniania swojego światopoglądu lub wyznania. Ten zatem aspekt wolności sumienia i wyznania można uznać za dalszy przedmiot ochrony omawianego przestępstwa, co jednocześnie uzasadnia fakt umieszczenia tego przepisu w rozdziale XXIV Kodeksu karnego. Wydaje się, że zaproponowane stanowisko umożliwi pogodzenie sprzecznych poglądów doktryny w sprawie zasadności umieszczenia przepisu art. 195 § 2 w tej części Kodeksu karnego.

Indywidualny przedmiot ochrony karnoprawnej przestępstwa opisanego w art. 196 Kodeksu karnego

Ostatnim czynem, jaki ustawodawca zdecydował się stypizować w rozdziale poświęconym przestępstwom przeciwko wolności sumienia i wyznania jest czyn opisa-

ny w art. 196, zwany obrazą uczuć religijnych. Przepięstwo to należy do kategorii przestępstw ogólnospawczych. Dopuścić się go można wyłącznie umyślnie i, podobnie jak w wypadku innych przestępstw opisanych w rozdziale XXIV Kodeksu karnego, wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, jak bowiem zauważa J. Wojciechowska, znamiona czasownikowe tego przepisu, jak „obrazą” i „znieważając”, mają charakter znamion intencjonalnych ograniczających w stronie podmiotowej umyślność do zamiaru bezpośredniego (Wojciechowska, 2010: 901). Innego zdania w kwestii postaci zamiaru jest m.in. W. Janyga (Janyga, 2010: 226). Argumentuje on, że pogląd wykluczający możliwość wypełnienia znamion tego czynu w zamiarze ewentualnym wiązał się z podejmowanymi w minionym ustroju działaniami w postaci usuwania symboli religijnych ze szkół czy instytucji publicznych, które to działania rozumiano jako realizację zasady rozdziału kościoła od państwa, co wykluczało możliwość potraktowania ich jako obrazy uczuć religijnych dokonanej w zamiarze ewentualnym (por. Janyga, 2010: 226). Wydaje się jednak, że pierwsze z zaprezentowanych stanowisk trafniej oddaje charakter strony podmiotowej omawianego czynu, nie sposób bowiem potraktować znamienia czasownikowego „znieważa” w sposób wykluczający działanie celowe, a zatem realizacja znamion przestępstwa możliwa jest tylko w zamiarze bezpośrednim. Badając czyn opisany w art. 196 Kodeksu karnego od strony przedmiotowej, należy zauważyć, iż działanie sprawcy polega tu na obrazie uczuć religijnych innych osób, dokonanej poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Akt znieważenia może zostać dokonany w różnoraki sposób. W doktrynie zauważa się, że może on przybrać formę zarówno wypowiedzi słownej, jak też może być wyrażony za pomocą gestów, pisma czy obrazów, z tym, że ocena takiego zachowania powinna być dokonana z uwzględnieniem społecznych norm kulturowo-obyczajowych i powszechnie przyjętych kryteriów oceny (por. Wróbel, 2008: 552–553). Bardziej złożonym zagadnieniem jest problematyka obrazy uczuć religijnych innych osób. Aby można było wskazać na zaistnienie przestępstwa z art. 196 Kodeksu karnego, konieczne jest, aby nastąpił skutek w postaci pojawienia się takiej obrazy, co w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych czynów opisanych w rozdziale XXIV sytuuje omawiane przestęstwo w grupie przestępstw skutkowych. Samą obrazę traktuje się jako zachowanie sprawcy, które zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu konkretnej osoby lub grupy osób odbierane jest jako zachowanie obelżywe i poniżające ich uczucia religijne (por. Wojciechowska, 2010: 899). W świetle tego poglądu nie jest więc możliwe, aby przestęstwo to zaistniało wówczas, gdy dana osoba poczuje się dotknięta znieważającym, jej zdaniem, zachowaniem sprawcy, podczas gdy obiektywnie istniejące normy oceny takich zachowań wykluczają przyjęcie, iż w takim przypadku doszło do obrazy. Koresponduje to zresztą z tym, co autorka tego poglądu stwierdza w innym miejscu, wskazując, że nie będzie obrazą uczuć religijnych krytyka określonej wspólnoty religijnej lub krytyka poglądów głoszonych przez jej przedstawicieli duchownych lub świeckich

ani wypowiedzi wyrażające negatywny stosunek do podmiotu czci religijnej, o ile forma i treść takich zachowań nie zawiera elementów poniżających lub obelżywych (por. Wojciechowska, 2010: 900). Wyjaśnienia wymaga również i to zagadnienie, czy zgodnie z wykładnią językową należy uznać, że wypełnienie znamion przestępstwa z art. 196 ma miejsce wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem znieważającym obrazi uczucia religijne wielu osób czy także wtedy, gdy obraza dotyczyć będzie tylko jednej osoby. Kwestię tę analizował E. Kruczoń, zauważając, że stanowisko, wedle którego użycie w treści art. 196 Kodeksu karnego zwrotu wyrażającego liczbę mnogą – „innych osób” – ma charakter wyłącznie stylistyczny, nie zasługuje na aprobatę, wydaje się być bowiem sprzeczne z regułami wykładni gramatycznej (Kruczoń, 2011: 42). Jednakże ten sam autor powołuje się na przykłady z orzecznictwa, które przedstawianemu przez niego pogładowi przeczą. Przytoczył on m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który stwierdza, że mimo posłużenia się przez ustawodawcę w (uchylonym obecnie) art. 253 § 1 Kodeksu karnego liczbą mnogą („ludźmi”), dla bytu przestępstwa tam opisanego wystarczająca jest transakcja, której przedmiotem jest jedna osoba¹. Jeżeli zatem dla bytu przestępstwa z art. 253 § 1 konieczne było, aby – wbrew dosłownemu brzmieniu przepisu prawa – przedmiotem czynności wykonawczej sprawcy był choć jeden człowiek, to logiczne jest uznanie, że dla bytu przestępstwa obrazy uczuć religijnych wystarczy, aby zachowanie sprawcy wywołało taki stan choćby u jednej osoby. Stanowisko to należy uznać za trafne, natomiast wątpliwości E. Kruczonia co do niezgodności owego poglądu z zasadą *nullum crimen sine lege certa* oraz stosowania w takim przypadku przez organy orzekające wykładni rozszerzającej wydają się być zbyt daleko idące (por. Kruczoń, 2011: 44). Przyjąć zatem należy, że zwrot „innych osób”, wyrażający liczbę mnogą, ma charakter wyłącznie stylistyczny. Aby wypełnić znamiona czynu opisanego w art. 196 Kodeksu karnego, sprawca musi znieważać publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Ponieważ problem rozumienia pojęcia publiczności danej czynności omówiony został w kontekście czynu opisanego w art. 195 § 1, dlatego w tym miejscu należy ustosunkować się do tego, jak rozumieć pojęcie przedmiotu czci religijnej oraz miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Właściwe rozumienie znaczenia przedmiotu czci religijnej podaje W. Wróbel. Jego zdaniem jest to Bóg pojmowany osobowo lub w inny sposób, a także rzecz, symbol, wizerunek, określone słowa lub imiona, które według doktryny danej wspólnoty religijnej uznawane są za święte, godne najwyższego szacunku, poważania i uwielbienia, w szczególności zaś takie, które wyrażają bezpośrednio obecność Boga lub też stanowią jego znak (Wróbel, 2008: 553). Autor ten zaznacza przy tym, iż słowo „przedmiot” nie może być traktowane wyłącznie jako rzecz w znaczeniu materialnym, cześć, o której mowa w przepisie, nie jest bowiem oddawana wyłącznie danej rzeczy (np. relikwii), ale

¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2003 r., II Aka 586/02, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2003/7–8, poz. 72.

również temu, co ona oznacza czy przedstawia bądź uosabia (np. hostia uosabia Jezusa Chrystusa) (por. Wróbel, 2008: 553–554). Miejszem przeznaczonym do publicznego wykonywania obrzędów religijnych jest miejsce, które za takie zostało uznane przez daną wspólnotę religijną i przystosowane do sprawowania kultu lub aktów religijnych w obecności innych osób (Wojciechowska, 2010: 899). Mogą to być zatem wszelkie kościoły, kaplice, domy modlitwy, synagogi, ale także drogi w czasie przemarszu pielgrzymek czy miejsca, w których odprawiane są obrzędy religijne na wolnym powietrzu. W doktrynie pojawia się pogląd, według którego o przeznaczeniu miejsca do publicznego wykonywania obrzędów religijnych decyduje dana wspólnota wyznaniowa i nie ma przy tym znaczenia fakt, iż wybór danego miejsca nie został skonsultowany z odpowiednimi władzami (np. administracyjnymi) (por. Wojciechowska, 2010: 900). Jeśli zatem np. sprawca dokonuje aktu profanacji przydrożnej kapliczki, przy której wierni odprawiają modlitwy, a którą postawiono bez odpowiednich zezwoleń, to jest to akt znieważenia miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania aktów religijnych. Pogląd ten zasługuje na aprobatę, sfera ewentualnej niezgodności z prawem wyznaczenia takiego miejsca nie może bowiem mieć znaczenia dla oceny zachowania sprawcy, który działa przecież z zamiarem znieważenia, a zatem kieruje się w swoim postępowaniu takimi pobudkami, jak wola zbeczeszczenia takiego miejsca. Ewentualne konsekwencje względem danej wspólnoty wyznaniowej czy jej członków, a będące rezultatem niezastosowania się do przepisów regulujących wyznaczanie takich miejsc, nie mogą być więc brane pod uwagę pod kątem karnoprawnej oceny zachowania sprawcy omawianego czynu (por. Wojciechowska, 2010: 900). Występek opisany w art. 196 Kodeksu karnego, podobnie jak i wszystkie pozostałe występkę stypizowane w rozdziale XXIV, zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Przesłębstwo to ścigane jest w trybie publiczno-skargowym, z urzędem.

Analiza zagadnienia przedmiotu ochrony karnoprawnej czynu opisanego w art. 196 wymaga stwierdzenia, że w doktrynie przyjmuje się zgodnie, iż jest nim prawo do ochrony uczuć religijnych, wynikające z wolności religijnej (por. np. Wróbel, 2008: 552). Autorzy powołują się przy tym na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r. (K 17/93, OTK 1994, Nr 1, poz. 11, s. 90), według którego: „uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną”. Definicję tego, czym są uczucia religijne podał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 r. (I CK 484/03). Zdaniem Sądu Najwyższego: „Można je określić jako stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do przeszłych, obecnych i przyszłych zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio związanych z religią jako formą świadomości społecznej, obejmującej wierzenia dotyczące sensu i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata”. W. Janyga, odwołując się do dorobku nauki psychologii, buduje nieco inną ich definicję, stwierdzając,

że uczucia religijne w rozumieniu art. 196 Kodeksu karnego to pewne doświadczenia, doznania, a najogólniej rzecz ujmując – stany afektywne, które są związane z przeżywaniem przez człowieka jego wiary, z doświadczaniem przez niego relacji z *sacrum* (por. Janyga, 2010: 176–177). Sporne jest natomiast w doktrynie to, czy – zgodnie z poglądem przedstawionym przez J. Wojciechowską – art. 196 chroni wynikającą z konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania ideę wolności przekonań (uczuć) obywateli w sprawach wiary będącej wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa zachowującego neutralność w sprawach religii i przekonań (Wojciechowska, 2010: 899). Wątpliwości budzi tutaj utożsamienie przez cytowaną badaczkę przekonań z uczuciami religijnymi. Zdaniem E. Kruczonია jest to nieuzasadnione, przekonania, obok elementu emocjonalnego, charakterystycznego dla uczuć, zawierają bowiem również pierwiastek intelektualny (por. Kruczoń, 2011: 39). Pogląd ten zasługuje na uwzględnienie, przyjęcie, że przedmiotem ochrony omawianego czynu są przekonania religijne uzasadniałoby bowiem wniosek, iż norma wywodzona z art. 196 Kodeksu karnego chroni również przekonania osób indyferentnych religijnie (agnostyków czy ateistów), podczas gdy, jak twierdzi cytowany autor, wykładnia językowa oraz funkcjonalna omawianego przepisu nie daje do tego podstaw. Trudno bowiem odnaleźć odpowiedni przedmiot czci lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, których znieważenie powodowałoby obrażę uczuć religijnych osób niewierzących (por. Kruczoń, 2011: 39–40). Wszelkie akty zamachu dokonane wobec takich osób należałoby zatem kwalifikować na podstawie przepisów mówiących o zniesławieniu (art. 212), znieważeniu (art. 216) lub ewentualnie publicznym znieważeniu grupy ludności albo poszczególnych osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257) (por. Kruczoń, 2011: 40).

Podsumowując zagadnienie przedmiotu ochrony karnoprawnej przestępstwa obrazy uczuć religijnych, należy po raz kolejny odwołać się do E. Kruczonია, który stwierdza, że uczucia religijne, obok określonych sposobów zachowania się (np. obrzędy), specyficznej mowy (mowa religijna, sakralna) oraz zespołu pewnych poglądów (*credo*), są jednym z elementów składających się na złożony zespół zjawisk określanych pojęciem religii. Należy więc przyjąć, że każdy z tych składników objęty jest gwarancjami ochrony wolności sumienia i wyznania (Kruczoń, 2011: 40–41).

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było dokonanie analizy zagadnienia przedmiotu ochrony karnoprawnej przestępstw opisanych w rozdziale XXIV Kodeksu karnego, który poświęcony jest ochronie wolności sumienia i wyznania. Tłem do prowadzonych rozważań było przedstawienie pojęcia wolności sumienia i wyznania, jego źródeł, definicji przyjmowanych w doktrynie prawa konstytucyjnego oraz regulacji mu poświęconej w obecnie obowiązującej Konstytucji RP.

Zauważyć należy, że przeprowadzona analiza wykazała, iż prawo karne materialne chroni wolność sumienia i wyznania właściwie wyłącznie w aspekcie indywidualnym, natomiast w aspekcie zbiorowym (gdy mówimy o prawach kościołów, związków wyznaniowych lub innych wspólnot) jedynie wtedy, gdy dzieje się to niejako przy okazji ochrony tych wolności w sytuacjach, gdy zostały one naruszone względem danej jednostki. Ponadto trzeba też stwierdzić, że – wbrew intencji rozdziału XXIV – czyny tam opisane służą również ochronie innych wartości, takich jak np. cześć oddawana zmarłym czy uczucia osób uczestniczących w pogrzebie (w kontekście przestępstwa z art. 195 § 2), które, choć silnie powiązane z wolnością sumienia i wyznania, nie muszą być z nią utożsamiane.

Dokonane spostrzeżenia mogą stanowić punkt wyjścia do dyskusji nad zmianami ustawodawczymi w omówionym zakresie, jednakże temat ten wykracza poza zakres przedmiotowy niniejszej pracy.

Summary

Object of protection criminal law offenses of Chapter XXIV of the Criminal Code and the concept of freedom of conscience and religion – part 2

Article presents the problem of crimes against the freedom of conscience and confession, with special emphasis on the object of offence and protection connected with these crimes. Study also gives an opportunity to get acquainted with short characteristics of rest elements of each crime. Author also offers a possibility to analyse the problem named in the title of the article in the context of constitutional and international law, both with philosophical conception of freedom of conscience and confession. That allows to study this question in the interdisciplinary dimension.

Keywords: freedom, crime, conscience, confession

Słowa kluczowe: wolność, przestępstwo, sumienie, wyznanie

Bibliografia

Wykaz aktów prawnych

- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r. (Dz.U. z 1998 r. nr 51, poz. 318).
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

- Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 1989 r. nr 29, poz. 155 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz.U. z 1991 r. nr 66, poz. 287 z późn. zm.).

Bibliografia orzecznictwa

- Janyga W. (2010), *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Kruczoń E. (2011), *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo”, nr 2.
- Marek A. (2001), *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Orzeczenie TK z 07.06.1994 r., K 17/93, OTK 1994, Nr 1, poz. 11, [za:] J. Wojciechowska (2010), *Rozdział XXIV. Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Petasz P. (2005), *Wolność religijna w Polsce i jej karnoprawna ochrona na gruncie art. 195 Kodeksu karnego z 1997 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XIII.
- Stefański R.A. (2005), *Przestępstwo złośliwego przeszkadzania wykonywaniu aktu religijnego (art. 195 § 1 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo”, nr 2.
- Wojciechowska J. (2010), *Rozdział XXIV. Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Wróbel W. (2008), *Rozdział XXIV. Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, [w:] A. Zoll (red.), *Komentarz do kodeksu karnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 21.02.2003 r., II Aka 586/02, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” nr 7–8/2003, poz. 72.
- Wyrok SN z 06.04.2004 r., I CK 484/03, [za:] E. Kruczoń (2011), *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo”, nr 2.